

Seminarium otwarte Katedry Kartografii UW, 19 kwietnia

Zróbmy nowy atlas narodowy

Setna rocznica odzyskania niepodległości jest świetną okazją do wydania nowego Narodowego Atlasu Polski (NAP). Ale czasu na jego opracowanie – wbrew pozorom – jest bardzo niewiele. O tym, jak podołać temu wyzwaniu, dyskutowali kartografowie na Uniwersytecie Warszawskim.

Jerzy Królikowski

Poprzedni atlas narodowy wydawany był w latach 1993-98 (fot. obok). Bardzo szybko stracił on jednak na aktualności (choćby ze względu na zmianę podziału terytorialnego kraju w 1999 r.), krytykowana była również jego archaiczna i nieporęczna forma (wielkoformatowe plansze zamknięte w wielkim i ciężkim pudle). Z tego względu w Instytucie Geografii i Przestrzennego Gospodarowania PAN już w 2003 roku zrodziła się koncepcja kolejnego NAP. Jednak głównie z powodów finansowych projekt nie nabral wówczas konkretnych kształtów.

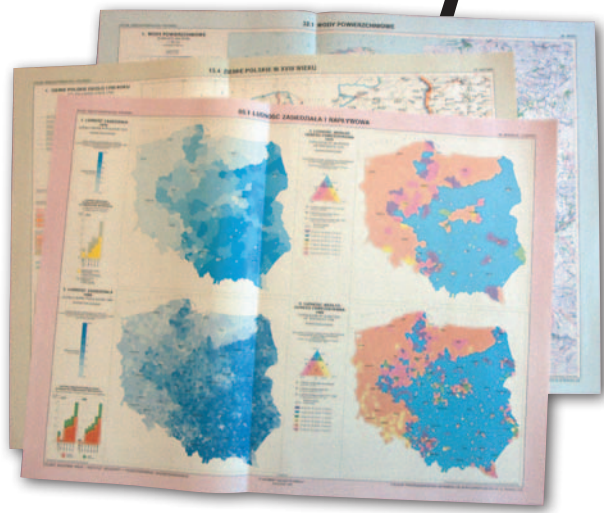
Osiem lat później ideę atlasu spróbował wskrzesić prof. Przemysław Śleszyński z IGiPZ PAN, publikując na łamach „Przeгляdu Geograficznego” artykuł namawiający do rozpoczęcia prac nad tą publikacją, tak aby była ona gotowa na obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości Polski. Po kilku miesiącach do pomysłu pozytywnie odniósł się Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Latem zeszłego roku GUGiK ogłosił nawet badanie rynku, które miało być wstępem do prac nad koncepcją NAP. Choć do badania zgłosił się IGiPZ PAN, to z braku środków Urząd unieważnił całą procedurę.

Pomysł jednak całkowicie nie upadł, bo w listopadzie 2012 roku chęć współdziałania w opracowaniu atlasu zgłosił Instytut Geodezji i Kartografii. Wciąż toczą się także rozmowy na temat tego atlasu w GUGiK. Sprawy zdają się więc iść w dobrym kierunku, ale by zdążyć do 2018 roku, muszą znacznie przyspieszyć. Wciąż nie wiadomo bowiem nic o treści czy formie atlasu, nie wspominając o finansowaniu czy organizacji tego szeroko zakrojonego przedsięwzięcia.

Seminarium na Uniwersytecie Warszawskim miało rozpocząć dyskusję na te tematy. Wśród kartografów jest zgoda w zasadzie tylko co do tego, że atlas ma powstać. Ale w jakiej formie? Prof. Przemysław Śleszyński sugeruje, by pod-

stawą było wydanie papierowe, a uzupełnieniem – wydanie elektroniczne na płycie DVD oraz w formie internetowego serwisu mapowego. Z kolei dyrektor IGiK Marek Baranowski uważa, że punktem wyjścia powinno być powiązanie atlasu z krajową infrastrukturą informacji przestrzennej, w tym z rządową witryną Geportal.gov.pl. Do tego NAP należy opracować także w formie książkowej oraz coraz popularniejszych e-booków. Zdaniem Marka Baranowskiego trzeba także postawić na uzupełniające formy prezentacji, a więc nie tylko statyczne mapy, ale również: zdjęcia, filmy, dźwięki, teksty, wykresy czy prezentacje w trzech wymiarach. Generalnie wnioski z seminarium są takie, że nie powinniśmy ograniczać się wyłącznie do jednej formy publikacji.

Kolejną osią sporów może okazać się tematyka map. Podczas seminarium na UW zaprezentowano zawartość najciekawszych atlasów narodowych, tj. ze Szwecji, Szwajcarii, Rosji, Hiszpanii i Niemiec. Ten krótki przegląd udowodnił, że każdy kraj ma zupełnie inny pomysł na treść tego typu prezentacji. Na przykład, jeśli porównać atlasy Polski, Rosji i Hiszpanii, okaże się, że w naszej publikacji z lat 90. relatywnie dużo miejsca poświęciliśmy środowisku przyrod-



niczemu oraz zagadnieniom ludnościowym i gospodarczym. Względnie rzadko poruszaliśmy natomiast takie tematy, jak: kultura i sztuka, charakterystyka poszczególnych regionów czy historia. W ocenie zarówno dr. Marka Baranowskiego, jak i prof. Przemysława Śleszyńskiego w nowym NAP na pewno więcej miejsca powinno się poświęcić temu ostatniemu tematowi, choćby ze względu na rocznicowy charakter opracowania.

Sporym wyzwaniem będzie także zarządzanie projektem. Jak wstępnie wyliczył dr Marek Baranowski, samych zespołów realizacyjnych w projekcie NAP trzeba będzie powołać około 13, a do pracy w nich należy zaangażować naukowców z wielu dziedzin, nie tylko kartografów czy geografów. Kolejną kwestią do rozwiązania będzie promocja atlasu, tak aby dotarł on do jak najszerszego grona odbiorców. Podczas seminarium padła propozycja wykorzystania do tego celu mediów społecznościowych.

Największym problemem są jednak pieniądze, a właściwie ich brak. Główny ciężar finansowania atlasu spadnie zapewne na GUGiK, a ten nie dysponuje na razie wystarczającymi środkami. W ocenie dr. Marka Baranowskiego, należy więc sięgnąć do innych źródeł. Dyrektor IGiK-u zaproponował Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Narodowy Bank Polski, a nawet komercyjne banki.

To, czy uda się przygotować atlas na rocznicę odzyskania niepodległości, rozstrzygnie się już wkrótce. Według proponowanego przez IGiK harmonogramu, aby zdążyć ze wszystkimi pracami, jeszcze we wrześniu tego roku powinny być gotowe założenia atlasu (patrz ramka). ■

Harmonogram opracowania NAP

- Opracowanie założeń – 30 września 2013 r.
- Opracowanie koncepcji szczegółowej i informatycznej, a także makiety oraz założeń technicznych – 30 czerwca 2014 r.
- Przetwarzanie danych i tworzenie bazy danych – 30 czerwca 2016 r.
- Prace autorskie – 30 września 2015 r.
- Prace redakcyjne, techniczne i przygotowanie do druku – 30 czerwca 2016 r.
- Opracowanie aplikacji internetowych i e-booka – 30 czerwca 2017 r.
- Druk – 31 grudnia 2017 r.